

CHŁOPCY Z PUEBLA muz. Z. Dziewiątkowski
tekst Katarzyna Lengren

(wplecione w muzykę nagranie głosu byłego męża)

Parlando

Słyszysz Pamelu ten śpiew i dźwięki gitar?

To śpiewają chłopcy z naszego Puebla.

Dla Ciebie Pamelu nie mam już róży,

tylko kwiat kolczastej opuncji i suchy step mojego serca.

Może w mieście znajdę odrobinę szczęścia i odrobinę zrozumienia

Więc żegnaj. Nie zostanę z Tobą Pamelu!

Nie, bo Ty mnie jeszcze ciągle nie rozumiesz,

Nie, bo skąpisz tolerancji w każda noc,

I uparcie trącasz tę zerwaną strunę

Zimne nogi wsuwasz śmiało pod mój koc.

W całym mieście takich małżeństw jest tysiące,

chcą zbudować wciąż na nowo stary dom,

ukochana, to jest nasz ostatni wieczór.

Szczęście swe odnaleźć chcę daleko stąd.

Parlando

Już tylu chłopców wyjechało z naszego Puebla

Każdemu trudno było zostawić ciepło domowego ogniska,

Ale czym jest życie bez żaru i płomienia namiętnej miłości.

Księżyc swoją złotą twarz pochyla nisko

Ja odjadę, nim zabłyśnie szary świt

Teraz chcę spakować tylko tę walizkę

Nie pomogą Twoje słowa ani łzy.

Parlando

Czy mogę zabrać ten balsam? Dziękuję.

Zostawiam za to swój świetny krem po goleniu

-może się przyda. Nie płacz, mam drugi.

W całym mieście takich małżeństw jest tysiące.

Na niedzielę może wpadnę, zrobię grill.

Pa, odchodzę, chcę zamieszkać z moim chłopcem

Ale w sercu pozostaniesz tylko Ty, tylko Ty...tylko Ty.